

Skutki błędnej diagnozy

Nieprawidłowa interpretacja zdjęcia RTG spowodowała przesunięcie pilnego leczenia operacyjnego o okres ponad 15 miesięcy. W tym czasie dokonała się u pacjenta dalsza destrukcja kostna elementów tylnych oraz poprzez ciągłość doszło do destrukcji trzonu kręgowego C5.

W wyniku błędu lekarza, A. T. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki błędnej diagnozy stanu zdrowia powoda oraz zaleceń w okresie od 10 stycznia 2011 r., a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu: zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 62.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód A. T. w grudniu 2010 r. zaczął odczuwać bóle kręgosłupa odcinka szyjnego promieniujące do łopatek, W styczniu 2011 r. zgłosił się zatem do P. (...) w P. na (...) W dniu 10 stycznia 2011 r. w Ośrodku tym wykonano powodowi zdjęcie RTG odcinka szyjnego kręgosłupa. Lekarz radiolog M. K. w opisie zdjęcia stwierdził zniesienie lordozy. Nie stwierdzając przy tym innych istotnych zmian radiologicznych.

Powód ostatecznie z uwagi na chorobę nie poszedł na zabiegi, na które został skierowany. W dalszym ciągu odczuwał jednak dolegliwości bólowe. Z tego powodu miał problemy by uczestniczyć w wykładach na uczelni. Nie mógł się pochylać, z czasem zaczęło mu paraliżować lewą rękę, miewał też zawroty głowy i ciemności przed oczami. Zdarzało się, że ból był tak silny, że po zeszywnieniu powód dostawał drgawek. W tym czasie przyjmował też różne leki przeciwbólowe, najpierw te bez recepty, a następnie przepisywane przez lekarza.

Do szpitala w P. powód został przyjęty w dniu 19 czerwca 2012 r. i przebywał tam do dnia 5 lipca 2012 r. U powoda rozpoznano guza olbrzymiokomórkowego kręgosłupa szyjnego na poziomie C5. W trakcie pobytu w dniu 27 czerwca 2012 r. operacyjnie usunięto powodowi guza z tkanek przykręgosłupowych w drodze laminektomii C5, a następnie założono stabilizację. Po operacji powód nadal odczuwał dolegliwości bólowe, były one bardziej znośne, jednak uniemożliwiały normalne funkcjonowanie. Powód chodził na wizyty kontrolne, a w dniu 19 marca 2013 r. ponownie został przyjęty do szpitala.

W trakcie tego pobytu w dniu 25 marca 2013 r. powodowi operacyjnie z dojścia przedniego na szyi wykonano usunięcia trzonu C5 z następowym założeniem tytanowej protezy trzonu. W dniu 30 marca 2013 r. powód został wypisany z zaleceniem oszczędzającego trybu życia i kontrolą neurochirurgiczną za 2 tygodnie.

Nieprawidłowa interpretacja zdjęcia RTG z dnia 10 stycznia 2010 r. spowodowała przesunięcie pilnego już wówczas leczenia operacyjnego o okres ponad 15 miesięcy. W tym czasie dokonała się natomiast dalsza destrukcja kostna elementów tylnych oraz poprzez ciągłość doszło do destrukcji trzonu kręgowego C5.

Z powodu odroczenia leczenia operacyjnego doszło do trwałego niedowładu ręki lewej, który jest obecny w aktualnym badaniu powoda. Niedowład ten jest wyrazem przewlekłego ucisku korzeni nerwowych okolicy C5 po stronie lewej. U powoda stwierdza się też początkowy niedowład spastyczny czterokończynowy (na skutek ucisku rdzenia), który na razie jest niewielkiego stopnia. W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w części. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że właściwą kwotą należną powodowi tytułem zadośćuczynienia będzie łącznie kwota 70.000 zł. Mając zaś na uwadze, że pozwany wypłacił już na rzecz powoda kwotę 8.000 zł, powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie co do kwoty 62.000 zł z dochodzonej kwoty 200,000 zł.

W niniejszej sprawie do momentu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powód nie sprecyzował roszczenia jakiego się od ubezpieczciela domagał. Dopiero bowiem w przedmiotowym wniosku, który został doręczony pozwanemu w dniu 14 marca 2014 r. powód wskazał, że domaga się zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich prawną ocenę w części dotyczącej odpowiedzialności pozwanego co do zasady Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne. Na gruncie tych ustaleń apelacja okazała się uzasadniona prawie w całości. Nie odnosi się bowiem do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny tych dowodów w aspekcie ich wiarygodności, lecz do ustaleń poczynionych przez ten Sąd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie uznał jakoby powód nie wezwał przed procesem pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowy wniosek odpowiadał w pełni wymaganiom określonym w powołanym judykacie. W konsekwencji termin spełnienia świadczenia określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) upłynął 14 kwietnia 2014r. Pozwany był zatem wezwany do spełnienia tego świadczenia ze skutkiem od dnia 15.04.2014r.) z konsekwencjami opóźnienia w zapłacie wynikającymi z art. 481 kc.

Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Okoliczność ta nie budzi w sprawie wątpliwości albowiem uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc.

Świadczenie przyznane przez Sąd Okręgowy jest zaniżone w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu II instancji w treść orzeczenia.

O rozmiarze zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu powinien decydować: rozmiar doznanej krzywdy, czyli stopień doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, charakter zajęć i pracy wykonywanych przed zdarzeniem, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, w tym konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne okoliczności, których nie sposób wymieniść wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny.

Jak wynika z wyjaśnień powoda utrzymują się one do chwili obecnej i aktualnie apelujący środki przeciwbólowe pobiera w specjalnych plastrach, bowiem stosowanie środków doustnych miało negatywny wpływ na stan przewodu pokarmowego. Powód z uwagi na stan zdrowia ma ograniczone możliwości wykonywania pracy, w tym w wyuczonym zawodzie i nie był w stanie ukończyć studiów magisterskich.

Należy dobitnie podkreślić, że ustalenia jaki byłby stan zdrowia powoda, gdyby niezwłocznie poddany został koniecznej operacji i o ile mniejsze byłyby wówczas jego cierpienia bólowe oraz ujemne doznania psychiczne, są z natury rzeczy jedynie hipotetyczne. Zachowanie powoda w niczym nie przyczyniło się do opóźnienia zaordynowania wymaganych procedur medycznych.

W świetle tych rozważań zasadne jest zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić (łącznie ze świadczeniem wypłaconym przed procesem) kwotę 150.000 zł i było w tej wysokości wymagalne już w dniu 14 maja 2014r. a zatem od tej daty należały się powodowi odsetki ustawowe, a później ustawowe odsetki za opóźnienie od uwzględnionej ostatecznie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 142.000zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc:

I. zmienił zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 częściowo i zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, a nadto ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwoty 55.000 zł za okres od 15 kwietnia 2014 r. do dnia 11 maja 2017 r.;

b) w punkcie 3 i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) w punkcie 5 w ten sposób, że nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu 7.371 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
w pozostałym zakresie apelację oddalił;
Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: Jan Futro, Mikołaj Tomaszewski i Maciej Rozpędowski